

Wiadomości

Piątek, 28 czerwca 2024

53 spotkanie z cyklu „Wieliczka-Wieliczenie” Bis!” pt. „Apolonia Ptak rodem z Jankówki w Gminie Wieliczka”

Spotkanie zostało zorganizowane pod patronatem Burmistrza Miasta i Gminy Wieliczka Rafała Ślęczki we współpracy ze Stowarzyszeniem Pisarzy Polskich Oddział w Krakowie i Ludowym Towarzystwem Naukowo-Kulturalnym Oddział w Krakowie im. Włodzimierza Tetmajera. Jadwiga Duda, prezes KPW, i członek Zarządu Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego Oddział w Krakowie im. Włodzimierza Tetmajera, organizatorka spotkania przywitała przybyłych do sali „Magistrat” a szczególnie Apolonię Ptak, Włodzimierz Chrenkoffa, aktora i Janusza Cygana. Panią Apolonię przywitała także Pani Jolanta Gabryś, sołtys Jankówki. Zebrani przywitali przybyłych gromkimi brawami. Gości z Krakowa z Domu Opieki Społecznej przy ul. Helclów samochodem służbowym Urzędu Miasta i Gminy Wieliczka przywiózł kierowca Robert Piątek wraz z książkami i obrazami Apolonii Ptaka. Po spotkaniu zostali odwiezieni do miejsca zamieszkania. Dziękuję Panu Lucjanowi Rówińskiemu, zastępcy Burmistrza ds. Społecznych za zgodę na transport służbowy wyżej wymienionych osób.

Jadwiga Duda, autorka artykułu pt. „Apolonia Ptak z Jankówki w Gminie Wieliczka” opublikowanego w: „ROCZNIKI Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego Oddział w Krakowie im. Włodzimierza Tetmajera” Nr 20/21 (Kraków 2023) str.91-93 przedstawiła biogram Apolonii Ptak.

Apolonia Ptak urodziła się 16.08.1933 r. w Jankówce jako córka Rozalii z domu Wrona i Antoniego Ptaków. Ojciec pochodził z Raciborska, a mama z Jankówki. Jej tato Antoni był bez majątku i zawodu. Chcąc zdobyć środki na utrzymanie rodziny najmował się u ludzi do różnych prac, a także jeździł do Krakowa za zarobkiem. Kochał przyrodę. M.in. szczepił ludziom drzewka i winogrona. Tej pracy nauczył go Franciszek Mróz, partyzant. Mama urodziła dziewięcioro dzieci. Wychowywała dzieci a potem miała prace chałpniczą - szyła. W Jankówce mieli tylko dom nr 46 i kawałek gruntu z ogrodem. Mieszkali przy granicy z Raciborskiem, w przysiółku „Pod Lipową”, w sąsiedztwie szkoły w tej wsi. Na dwa tygodnie przed wybuchem II wojny światowej spalili się ich dom. Po pożarze przez jakiś czas mieszkali u babci Wiktorii Ptak i u cioci Anieli. Na budowę domu hrabia Krzysztof Morstin dał jej rodzicom trochę drewna ze swojego lasu. Powstał mały dom składający się z pokoju i kuchni, z klepiskiem. Później do domu dobudowano stajnię na krowę, która ich żywiła mlekiem w lecie, z powodu braku siana na zimę ją sprzedawano. Mieli też kilka kur. W czasie wojny Pola uczęszczała do sześciolatniej szkoły powszechnej w Raciborsku. Kierownikiem szkoły był

Tadeusz Duda, nauczyciel uczący wszystkich przedmiotów i mający talent muzyczny. Języka polskiego uczył Franciszek Surówka, późniejszy poeta „Brzegowski”. Jej wychowawczynią od klasy pierwszej do piątej była Feliksa Górka. W klasie szóstej przejął prowadzenie klasy kierownik szkoły. Do klasy siódmej dzieci chodziły do szkoły w Wieliczce. Po szkole w Raciborsku naukę kontynuowała w pięcioletniej Szkole Handlowej w Wieliczce, która mieściła się w „Szytygarówce”. Wówczas wstawała o trzeciej rano, pracowała z ojcem na najem. Czasami sprzedawała czereśnie stojąc przy drodze i oczekując kupca. Zmęczona szła do szkoły w Wieliczce, i ze szkoły, często przemierzając codziennie 28 km do. Nie miała książek. Nie myślała o towarzystwie. Z powodu pracy była przemęczona. W szkole były przedmioty zawodowe: rachunkowość, handel, towaroznawstwo, ekonomia, księgowość - te przedmioty ją nie interesowały. Lubiła język polski, historię i geografę. Po zdaniu małej matury poszła uczyć do szkoły w Bodzanowie jako niewykwalifikowana nauczycielka. Tu uczyła dwa lata. Przeniosła się do Rącznej pod Tyńcem. Potem aby więcej zarobić pracowała w biurze w Nowej Hucie. W szkolnictwie brakowało nauczycieli - została zmuszona do powrotu do pracy w szkole. Jej siostra Adela wyszła za mąż i zamieszkała w okolicy Inowrocławia. Apolonia wyjechała za siostrą na Ziemię Bydgoską. Uczyła w przez 10 lat w trzech szkołach. W tym czasie uczyła się zaocznie - zdała maturę i ukończyła studium nauczycielskie. Wróciła w rodzinne strony. Pracowała w szkołach w powiecie myślenickim. Potem zatrudniła się w szkołach w Bębli i Rusocicach w powiecie krakowskim. Choroba gardła spowodowała że musiała zrezygnować z pracy i przeszła na rentę. Zamieszkała w Krakowie i pracowała na pół etatu w Środowiskowym Domu Kultury i w Miejskiej Bibliotece przy ul. Franciszkańskiej w Krakowie. W tym czasie zajęła się pisarstwem i malarstwem. Przy Kuratorium Oświaty w Krakowie działał zespół plastyczny nauczycieli, który organizował wystawy zbiorowe. Swoje prace wystawiała. Pani Apolonia Ptak mieszka w Krakowie w Domu Pomocy Społecznej im. Ludwika i Anny Helclów przy ulicy Helclów 9. W 2001 r. nawiązała współpracę ze Stowarzyszeniem Pisarzy w Krakowie. Była członkiem Koła Łowieckiego w Wieliczce. Należy także do Związku Zawodowego „Solidarność Nauczycieli”, Komitetu Opieki nad Kopcem Józefa Piłsudskiego i Klubu Gazety Polskiej. Malarka krajobrazów i portretów, wędrowniczka leśnych ostępów i górskich szlaków. W 1994 r. zadebiutowała tomikiem wierszy pt. „Godzina szczytu”. Następnie w 1995 r. ukazała się jej książka „Prawem wilka” i kolejne: „Żołnierze porucznika Wądołnego: z dziejów niepodległościowego podziemia na ziemi wadowickiej 1945-1947.”, (2001 r.), „Wielkie polowanie” (1996 r.), „Światło południa” (2002 r.), „Ślad” (2003 r.), „Chrabąszcz” (2003 r.), „Gwiazdozbiór Wielkiej Niedźwiedzicy” (2003 r.), „Taniec na deszczu” (2008 r.), „Lilia złotogłów” (2009 r.), „Ślad” (drugie wydanie poszerzone w 2021 r.). Kolejny tomik poezji „PRZYSZŁOMIDOGŁOWY”, a następny „CZĘŚCI Z(N)MIENNE” wydała Krakowska Biblioteka Stowarzyszenia Pisarzy Polskich (Kraków 2022). Tegoż roku ukazał się także tomik prozy „Podpisz się czytelnie” W 2023 r. ukazał się tomiki „PRZEŚWITY” i „Przyszło mi do głowy”. Na zaproszenie Stowarzyszenia „Klub Przyjaciół Wieliczki” 18.09.2019 r. w Wieliczce na 9 spotkaniu z cyklu „Wieliczka-Wieliczanie” Bis! wygłosiła prelekcję pt. „Żołnierze niezłomni „wyklęci”: Józef Mika, Franciszek Mróz i inni.” W 2024 r. ukazała się książka Apoloni Ptak pt. „ZIELONE POJĘCIE dużym dzieciom do poduszki” na wydanie której fundusze przekazała Gmina Wieliczka i Stowarzyszenie Pisarzy Polskich Oddział w Krakowie, którą prezentują. Wydanie tej książki przyczyniło się do zaproszenia Pani Apoloni Ptak na spotkanie autorskie na 53 spotkaniu „Wieliczka-Wieliczanie” Bis!

Apolonia Ptak: „Gorąco Państwa witam przybyłych z moich stron rodzinnych. Napisałam książkę pt. „ZIELONE POJĘCIE dużym dzieciom do poduszki” z myślą o zbliżających się wakacjach, kiedy to ludzie korzystają z urlopów i wyjeżdżają w teren aby na łonie natury by po pracy odpocząć. Ja ciągle interesuję się historią. Moja pierwsza książka pt. „Prawem wilka” była o żołnierzach niezłomnych. O nich napisałam też trzy wiersze. W książce „Ślad” przedstawiam moje rozmowy, spotkania z niektórymi z nich. Książka „PODPISZ SIĘ CZYTELNICZ” jest moim pamiętnikiem z okresu pracy w szkole jako nauczycielka w latach 1951-1973. To wspomnienie o szkole całkowicie innej niż dzisiaj. Jest też książka malutka o domu opieki, ale z tą opieką różnie bywa. W sytuacjach trudnych człowiek czasami musi się pośmiać. To tyle w ramach wstępu. Przedstawiam Państwu mistrza słowa aktora Włodzimierza Chrenkoffa, który odczyta fragmenty moich książek.’

Włodzimierz Chrenkoff z książki pt. „ZIELONE POJĘCIE dużym dzieciom do poduszki” przeczytał głośno trzy rozdziały: „CIEN DZIKIEJ GRUSZY”, „ZDARZENIE W KUŹNICACH”, „SIANO”, z tomiku „PRZESWITY” dwa rozdziały: „Idźcie ode mnie”, „Konik na biegunach” i z tomiku „CZĘŚCI Z (N)AMIENNE” rozdziały „Ankieta”, „Mój pokój”. Zebrani nagrodzili aktora brawami.

W dyskusji głos zabrali: Bogna Czyżowska, Halina Pracuch, Jadwiga Duda, Bohdan Piotrowicz, Maria Gawor, Zofia Hankus-Wszolek, Apolonia Ptak.

Bogna Czyżowska: „Ja bym chętnie wysłuchała opowieści o dawnych czasach, o Pani młodości, jak Pani uczyła w szkole.”

Apolonia Ptak: „Na temat pracy mojej w szkole można przeczytać w książce „PODPISZ SIĘ”. Lata 1969-1977 z przerwami, bo w tych latach zmieniałam pracę albo chorowałam. Zastanawiałam się czy jestem predystynowana do zawodu nauczycielki. Poszłam do pracy tam, gdzie dostałam mieszkanie służbowe, ponieważ w tamtym czasie całymi latami czekało się na mieszkanie.”

Halina Pracuch: „Chciałam zapytać jakiego przedmiotu Pani uczyła w szkole?”

Apolonia Ptak: „Uczyłam rysunku i prac ręcznych do czego były potrzebne warsztaty. Jeżeli się uczyło w dużej szkole to tymi zajęciami można było sobie uzupełnić etat. Uczyło się 36 albo 40 godzin tygodniowo i wszystkiego, co kierownik polecił”.

Jadwiga Duda: „Pani Apolonio ja zapytam o książkę pt. „Taniec w deszczu”, jak ona powstała bo dotyczy Jankówki, a nie ma jej w zbiorze wielickiej biblioteki”.

Apolonia Ptak: „Książka „Taniec na deszczu” jest nie do zdobycia. Najpierw mi ktoś obiecał że będzie drukowana w nakładzie 10.000 egzemplarzy. Potem z Warszawy powiedzieli żebym dała 7000 zł. Ostatecznie moja przyjaciółka dała 2000 zł i wydrukowała 100 egzemplarzy. Kolega dla osiemdziesiąt - wyszło niecałe 200 egzemplarzy. Książka się rozeszła. Później z Krakowa chcieli ją wydrukować- ale nie zrobili tego.

Powiem, że chcąc w twórczości literackiej wypłynąć z nazwiskiem, to trzeba mieć końskie zdrowie i mieć znajomości. Nazwisko można sobie wyrobić dobrą twórczością, ale żeby je rozpowszechnić, to trzeba mieć trochę szczęścia i zdrowia.

Bohdan Piotrowicz, prezes Zarządu stowarzyszenia pomocy Szkole „Małopolska” w Krakowie: „Jest taki termin uczenia michałków czyli: plastyki, muzyki, prac technicznych czy wychowania fizycznego. Nie podzielam Pani poglądu, że michałki są nieważne. Miarą doskonałości szkoły jest realizacja programu „michałków”. Kwestia przygotowania pedagogów z poszczególnych przedmiotów jest niezwykle istotna. Pani praktykowała nauczanie języka polskiego, stąd Pani twórczość poetycka i prace malarskie. Szczególnie mi się podoba praca przedstawiająca starą drewnianą chałupę krytą strzechą, którą już dziś trudno znaleźć w otoczeniu. Siła gospodarcza powoduje że ludzie mają chęć mieszania w coraz wygodniejszych, murowanych domach. To rzecz oczywista każdy chce wygodnie mieszkać.

Jeśli ja widzę Pani obraz przedstawiający potok płynący po ośnieżonym terenie. aktualnie zjawisko opadów śnieżnych jest rzadkie, dlatego ta praca jest fascynująca.

Ja z całym szacunkiem odnoszę się do Pani miejsca zamieszkania, ponieważ to zjawisko przedstawiania własnego miejsca zamieszkania zanika. Aktualnie ludzie uciekają z wieżowców np. w Nowym Prokocimiu, Nowym Bieżanowie stad przyrost mieszkańców Wieliczki i jej okolic, gdzie powstają własne domy. Wieliczka należy do nielicznych miast w Polsce, gdzie wzrasta liczba mieszkańców. Takim przykładem są Krzyszkowice, kiedyś odrębna wieś a dziś część Wieliczki, w której wzniesiono wiele nowych budynków.

Cenię miejscowość Raciborsko z powodu Mariana Dydyńskiego, który był właścicielem dużego majątku. Przed śmiercią, jako że nie miał dzieci, odszukał poprzednich właścicieli Morsztynów i Krzysztofowi przekazał swój majątek. Krzysztof Morsztyn w czasie II wojny światowej pomagał partyzantom z Armii Krajowej.

Pani Apolonio jeszcze raz chcę podziękować i pogratulować twórczości.”

Jadwiga Duda: „Trzyma Pan w ręce nowość wydawniczą. Proszę zapoznać z nią zebranych.”

Bohdan Piotrowicz: „Oto opracowana przeze mnie książka Marii Bajorkowej pt. „URYWEK Z PAMIĘTNIKA” na stronach od 1 do 32 dotyczący środowiska Żydów, które zniknęło w Wieliczce w wyniku holocaustu w 1942 r.- została wywieziona do obozu zagłady w Bełżcu. W tej książce na stronach od 35 do 54 jest mój artykuł pt. „JÓZEF DAŃDA FOTOGRAF, PASJONAT.” i jego fotografie.

Bogna Czyżowska: „Uprzejmie proszę o Pani wspomnienia z czasów dzieciństwa, młodości, czy pracy społecznej w Jankówce po wojnie. Ja wyglądały dożynki, kolędniczy, legendy, gusła-chętnie bym tego posłuchała.”

Apolonia Ptak: „Ja te sprawy opisałam w książce „Taniec na deszczu”. Pamiętam niektóre wydarzenia z dzieciństwa. Potem była wojna. Myśmy nie mieli gospodarstwa. Ludzie byli sobie bliscy bo to dawniej wszystko wynikało z potrzeby. Teraz jakoś wszystko się oddała. Jak popatrzę na gwiazdy. Kosmos się rozszerza. Ludzie są od siebie coraz dalej.”

Maria Gawor: „Pani Apolonia nie tylko uczyła w szkole ale także przez wiele lat uczyła w Jankówce młodzież tańców na dożynki. Stroje dla nas pożycziała z teatru w Krakowie. Mam nawet jedno pamiątkowe zdjęcie. Przy dawnym budynku dworca kolejowego w Wieliczce jest wystawa starych zdjęć, jedno jest z Jankówki pokazujące taniec pod kierunkiem Pani Apolonii Ptak. Ja pierwsze wspomnienie Pani Apolonii mam takie, że patrząc przez okno zobaczyłam ją ze strzelbą na ręku.”

Zofia Hankus-Wszolek: „Z Polą się od dawna znamy, uczyła nas tańczyć. przychodziła do moich rodziców, rozmawialiśmy.”

Apolonia Ptak: „Dziękuję koledze Włodzimierzowi Chrenkoffowi oraz Pani Jadwidze Dudzie za zorganizowanie tego spotkania.”

Jadwiga Duda: „Teraz zaprezentuję Państwu nowość wydawniczą z okazji 660. leciem Uniwersytetu Jagiellońskiego i 60.leciem Stowarzyszenia Absolwentów Uniwersytetu Jagiellońskiego (SAUJ), którego jestem członkiem od 2014 r. 22.06. br. w Krakowie w Collegium Novum UJ odbyła się uroczystość w 60.rocznicę SAUJ, na której m.in. była prezentowana książka Pani prof. Marii Stinii pt. „MIĘDZY TRADYCYJĄ A NOWOCZESNOŚCIĄ JUBILEUSZ 60-lecia STOWARZYSZENIA ABSOLWENTÓW UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO”- oto ona. Informuję i zapraszam: 25.09. (środa) b.r. odbędzie się w

Wieliczce 57 spotkanie „Wieliczka-Wieliczanie” Bis! na temat związków Wieliczki z Uniwersytetem Jagiellońskim.

Serdecznie zapraszam Państwa na kolejne 54 spotkanie „Wieliczka-Wieliczanie” Bis! w ostatnią środę lipca 31.07.b.r. o godz.16.00-tej tu w sali „Magistrat”. Będzie to trzecie spotkanie z serii: „Młodzi wieliczanie i ich talenty”.

Przypominam i zapraszam do udziału w wycieczkach KPW w lipcu b.r. - zapisy prowadzi Pani Halina Dyląg: 1.07. poniedziałek o godz.11.30 z Wieliczki busem kursowym z parkingu przy ul. Ks. Z. Goliana udajemy się do Kłaja celem zwiedzenia Izby Regionalnej im. Dionizego Kołodziejczyka, którą prowadzi Pani Krystyna Gierat. Natomiast 4 lipca - czwartek - udajemy się pociągiem do Krakowa, o godz.10.00-tej spotykamy się przy pomniku Floriana Straszewskiego z przewodniczką Barbara Sienko i zwiedzamy Planty. W niedzielę 7 lipca zaprasza nas do prywatnego skansenu „Zagroda Apolonii” w Zakrzowie w gminie Niepołomice Pani konserwator Elżbieta Graboś. W Wielickim Centrum Kultury 27.06. (czwartek) o godz.9.30 odbędzie się 18 Zarząd KPW a kolejny 17.07. (środa) także o 9.30.

Pani Apolonii Ptak i Panu Włodzimierzowi Chrenkoffowi dziękuję za wypowiedzi. Od Burmistrza Miasta i Gminy Wieliczka Rafała Ślęczki wręczam kwiaty i upominki. Zapraszam do wspólnego zdjęcia z napisem „Wieliczka-Wieliczanie”, zakupu książek autorstwa Apolonii Ptak i oglądania obrazów jej pędzla.

W 53 spotkaniu „Wieliczka-Wieliczanie” Bis! uczestniczyło 38 osób w tym: Beata Chorobik, dyrektor Mediateki i Biblioteki Miejskiej w Wieliczce, Włodzimierz Chrenkoff, Bogna Czyżowska, Janusz Cygan, Jolanta Gabryś, Maria Gawor, rodem z Jankówki, emerytowana nauczycielka i dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Wieliczce, Zbigniew Gwoździowski, Zofia Hankus-Wszolek, rodem z Jankówki, emerytowana dyrektor Powiatowej i Miejskiej Biblioteki w Wieliczce, Jadwiga Malczak, Jadwiga Kot, Krystyna Myśliwiec, Apolonia Ptak, Włodzimierz Trojanowski, nn. oraz z KPW 24 członków: Marta Borowiec, Danuta Chrebor, Katarzyna Czubak, Stanisława Cygankiewicz, Jadwiga Duda, Halina Dyląg, Marian Dyląg, Urszula Gawlik, Krzysztof Kasprzyk, Elżbieta Kawecka-Cebula, Anna Kisiel, Ewa Lelek, Henryka Lembas, Małgorzata Łyżczarz, Jan Matzke, Bohdan Piotrowicz, Krystyna Piotrowska, Halina Pracuch, Zofia Prochwicz, Celina Sawicka, Marian Sipióra, Janina Tańcula, Justyna Twardosz, Renata Wyligała. Dziękuję wszystkim za udział w spotkaniu. Wdzięczna jestem księdzu dr Grzegorzowi Kubieniowi, proboszczowi Parafii w Dziekanowicach za ogłoszenie informacji o 53 spotkaniu „Wieliczka-Wieliczanie” Bis! z Apolonią Ptak rodem z Jankówki - 23.06.b.r. parafianom po mszach św. w ogłoszeniach. Dziękuję z Wydziału Kultury Urzędu Miasta i Gminy Wieliczka: Łukaszowi Birze za współpracę przy druku afiszy na spotkanie, pani Annie Kubli za zakup kwiatów i przygotowanie upominków dla prelegentów, pani Małgorzacie Łyżczarz za przygotowanie sali „Magistrat” do spotkania i transport niżej podpisanej. Dziękuję Pani Agnieszce Nowak z Stowarzyszenia MANKO - „Głos Seniora” za dostarczenie tego miesięcznika i ulotek „Bezpieczny Senior” dla uczestników 53 spotkania „Wieliczka-Wieliczanie” Bis! Przebieg spotkania fotografowali: Krzysztof Kasprzyk,

Włodzimierz Trojanowski, Justyna Twardosz.

Opracowała Jadwiga Duda